

## **RAPORT**

**Hiszpania, Rotova, BRANDT VIVIENDA S.L., [www.podsloncemhiszpanii.eu](http://www.podsloncemhiszpanii.eu)**

**termin praktyki 09.07.2018 - 10.09.2018**

### **I. Faza przygotowawcza**

#### **a. Znalazienie praktyki**

Znalazienie praktyki w języku angielskim w Hiszpanii jest dość trudne, ponieważ w przeważającej większości wymagany jest przede wszystkim biegły hiszpański. Ja mówiłam biegle po angielsku a po hiszpańsku tylko na poziomie początkującym. Szukałam na różnych forach internetowych, ale zawsze wymagano płynnego hiszpańskiego. Ostatecznie znalazłam firmę, która jest firmą prowadzoną przez ludzi różnych narodowości i takich radzę poszukiwać, jeśli nie macie biegłego hiszpańskiego. W niej mogłam wykorzystać swój język angielski.

#### **b. Załatwienie formalności na SGH**

Wszystkie wymagania dotyczące wyjazdu i dokumentów są na stronie uczelni. Oczywiście w trakcie pojawiły się różne pytania i wątpliwości, ale zawsze mogłam przyjść na konsultację i wszystko wyjaśnić. Sama wypełniałam dokumenty ze trzy razy z powodu różnych poprawek. Trzeba się na to nastawić, ponieważ panie zajmujące się praktykami Erasmus są bardzo skrupulatne. Raczej należy się na to nastawić, że może to trochę potrwać, ale to już nie stanowi tak dużego problemu gdyż większym wyzwaniem jeśli chodzi o Hiszpanię to jest znalezienie pracodawcy.

#### **c. Przygotowanie językowe**

Jak już wspomniałam na praktyki Erasmus zdawałam egzamin językowy z angielskiego, ponieważ to język w którym mówię płynnie. Natomiast dodatkowym językiem, którym dysponowałam jest język hiszpański na poziomie podstawowym. Poza egzaminem językowym z angielskiego starałam się podszkolić trochę z hiszpańskiego wyszukując różne przydatne zwroty.

#### **d. Kwestie finansowe**

Pierwsza rzecz to bilety lotnicze, które zakupiłam z własnych pieniędzy oraz ubezpieczenie. To wydatki, które trzeba pokryć przed przyjazdem. Przed samym wyjazdem otrzymałam część stypendium czyli 70% całej kwoty.

Stypendium, na pewno jest dużą pomocą/ułatwieniem, ale trzeba brać pod uwagę fakt, że prawdopodobnie nie pokryje wszystkich wydatków związanych z wyjazdem i trzeba na taki wyjazd również odłożyć własną kwotę pieniędzy.

## **II. Przyjazd do firmy/institucji organizującej praktykę**

Do kraju przyleciałam samolotem do Walencji. Następnie bez większego problemu znalazłam drogę i dojechałam metrem pod adres mieszkania, które wcześniej wynajęłam. Jeśli chodzi o komunikację to są super połączenia w całym mieście i na obrzeżach. Pociąg/metro wjeżdża praktycznie bezpośrednio na lotnisko. Dojazd miałam na własną rękę. Polecam bilet "10 przejazdów". I trzeba uważać bo są bilety na bus i metro, albo tylko na metro. Różnica w cenie to ok 1 euro. Więc lepiej zakupić na oba środki transportu jeśli macie taką możliwość. W automatach w metrze zakupicie tylko takie na metro. Jeśli chcecie na oba środki transportu to polecam szukać w jakimś Tabaco albo Estanco. Jest najbardziej opłacalny. Jeden przejazd na bilecie może trwać 1h. Więc przez 1 godzinę można jeździć po mieście na jednym tylko przejeździe. Do firmy przyjechałam również bez większego problemu. Zostałam mile przyjęta.

## **III. Rozpoczęcie praktyki**

Praktykę rozpoczęłam trzy dni po przyjeździe do Walencji. Pierwszego dnia praktyk spotkałam się z moim mentorem, który pokazał mi firmę, wtajemniczył mnie w funkcjonowanie i jej działanie. Przedstawił także innych pracowników, zapoznał z zasadami panującymi w firmie oraz przedstawił mi moje zadania i obowiązki. Przekazał mi także firmowego laptopa, dzięki czemu mogłam także pracować zdalnie.

## **IV. Zakwaterowanie**

Zakwaterowanie miałam na własną rękę. Szukałam na wielu portalach zagranicznych i przyznam, że nie było to proste, ponieważ Hiszpanie często nie aktualizują ofert i często otrzymywałam informację, że już mieszkanie zostało wynajęte. Innym problemem było to, że ciężko było wynająć coś tylko na 2 miesiące. Jest wiele fajnych ofert ale na pół roku lub rok. Tym bardziej, że okres kiedy przyjechałam nie sprzyjał wynajmą. Raczej więcej ofert można spotkać od września/października niż w czasie wakacji. Na szczęście udało mi się wynająć mieszkanie/pokój choć dużo spędzałam czasu na jego poszukiwaniu. W tej kwestii wszystko zawdzięczam znajomemu Hiszpanowi, który mi pomógł. Więc jeśli macie jakichś znajomych to zawsze warto poprosić o pomoc. Mieszkanie, które wynajmowałam musiałam dzielić z inną osobą, plusem było to, że dzięki temu

płaciłam mniej, bo tylko 200 euro. Była to cena za pokój. Dodatkowo mieliśmy przestrzeń wspólną, czyli kuchnię, łazienkę oraz salon.

## **V. Opis praktyki**

Moja praktyka, przebiegała z planem jaki wcześniej był założony i nie odbiegała od niego. Więc nie było tu nowych obowiązków poza tym co było już wcześniej uzgodnione. Głównie zajmowałam się kontaktem z klientem naszej firmy (mailowo lub przez media społecznościowe). Odpowiadałam na pytania, przekazywałam im informacje, pomagałam załatwić formalności lub instruowałam jak poruszać się po naszej stronie. Brałam udział również w tworzeniu reklam internetowych w Adwords, a także przygotowywaniu postów dla mediów społecznościowych. Wszystko było oczywiście nadzorowane przez mojego mentora. Atmosfera pracy bardzo miła. Nie miałam obowiązku bycia zawsze w biurze. Mogłam pracować w domu i przyjeżdżać do firmy, aby przedstawić i przeanalizować moją pracę. Moja praktyka była nieodpłatna. W trakcie pracy korzystałam z języka: angielskiego, polskiego oraz hiszpańskiego. Uważam, że ta praktyka dała mi nowe doświadczenia, które wykorzystam w szukaniu pracy oraz pomogła w dalszym rozwijaniu się.

## **VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie**

Sama Rotova jest niewielką miejscowością i nie dzieje się tam zbyt dużo. Oczywiście są bary/kawiarnie gdzie można pójść na dobry "tapas". Rotova leży pośród wznieśień więc widoki są piękne. Jeśli chodzi o jakieś imprezy to zostałam zaproszona na typowo hiszpańską imprezę, gdzie mogłam bliżej poznać hiszpańską kulturę, zwyczaje i kuchnię (polecam spróbować paella'ę).

Blisko Rotovy znajduje się Gandia. Tam już dzieje się więcej. Można pójść na plażę, poopalać się lub pograć w siatkówkę. W mieście jest piękna zabudowa i jest kilka ciekawych obiektów do zwiedzania. W jednej z restauracji gdzie byłam były pokazy flamenco. Jeśli chodzi o muzea to dla studentów są przewidziane zniżki.

Kawałek dalej znajduje się Walencja, gdzie jest przepiękna plaża z deptakiem i straganami. Miasto oferuje ciekawe życie nocne. Duża ilość klubów. Dla zainteresowanych: jeśli chodzi o imprezy w klubach, to teoretycznie zaczynają się o 1:00 w nocy, ale na parkiecie nie znajdziecie wiele osób. Dopiero bliżej 4:00 godziny ludzie wchodzą do klubów i kończą imprezy ok 7:00. Niezależnie gdzie pójdziecie to podobno tak się bawią Hiszpanie. W Walencji jest przepiękny park w starorzeczu

Turii, który gorąco polecam zwłaszcza w wakacje, ponieważ w tym czasie są wakacyjne festiwale, na które wejście jest darmowe.

Jeśli chodzi o jakiś wyjazdy weekendowe to byłam w Barcelonie. Oprócz pięknego portu i zamku Montjuic, miasto nie porwało mojego serca. Zatłoczone od turystów. Wszędzie wejścia są ograniczone liczą miejsc i często trzeba dużo wcześniej takie wejścia rezerwować, więc ciężko tu o spontaniczne wyjścia. Sama Barcelona leży na terenie górzystym, więc jeśli mapa pokazuje wam 20 min do celu to przygotujcie się, że może wam to zająć dużo dłużej. Po pierwsze teren jest górzysty a temperatura wysoka, powietrze wilgotne/duszne.

Osobiście Barcelony nie polecam. Prędzej zachęcam do odwiedzenia niewielkiej miejscowości Torrevieja. Znajduje się między Rotovą i Walencją. Piękna nieduża miejscowość, gdzie znajdziecie przepiękne i wyjątkowe różowe jezioro. Na prawdę warto. Dodatkowo woda ta podobno ma jakieś lecznicze właściwości więc warto się tam także pokompać. Nad jeziorem znajdziecie także flamingi. Jezioro to wyjątkowo należy do słonych jezior. Polecam!

## **VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych**

Najekonomiczniejszą opcją robienia zakupów jest sieć sklepów Mercadona. Znajdują się w całej Hiszpanii, gdziekolwiek pojedziecie. Są tam produkty w przystępnych cenach i dobrej jakości. Nie pamiętam poszczególnych cen produktów, ale średnio na zakupy wydawałam ok 10 euro co dwa dni. Warto też kupować warzywa i owoce w małych warzywniakach/straganikach. Są tam produkty bardzo dobrej jakości i za niewielką cenę. Najdrożej jest na starych/zabytkowych marketach np. w Walencji jest to Mercado Centarl, a w Barcelonie to La Boqueria. Tam produkty są najwyższej jakości, ale uprzedzam, że można tam zostawić majątek! Jeśli chodzi o handel niedzielny to wszystko pozamykane, oprócz restauracji. Dodatkowo należy pamiętać, że wiele miejsc, biur lub innych miejsc jest zamykane/nieczynne na czas siesty (nawet niektóre restauracje) i nie polecam wychodzenie w tych godzinach choćby ze względu na temperaturę o tej porze.

## **VIII. Inne:**

Firma znajdowała się w nowym, czystym, tylko kilku piętrowym budynku. Nowoczesna przestrzeń i wyposażenie. Jak już wspomniałam, otrzymałam do pracy laptopa, na którym mogłam pracować w biurze jak i poza nim. W biurze miałam wyznaczone miejsce do pracy, przy biurku. Jeśli istniała taka potrzeba to oczywiście były też inne sprzęty jak drukarka czy skaner i inne podstawowe zaopatrzenie

biurowe. Mentor dodatkowo poinformował mnie, że w razie jakiś potrzeb mogę mu to zgłosić więc wszystko jak najbardziej było w porządku.

Jeśli chodzi o Internet to miałam do niego dostęp w firmie (firmowy), a w miejscu gdzie wynajmowałam też był (domowy) wliczany do rachunku za wynajem. Dodatkowo poza pracą lub mieszkanie korzystałam z własnego Internetu z telefonu. Ponieważ teraz zmieniły się zasady roamingu, to sytuacja jest dużo korzystniejsza i od operatora otrzymałam kilka giga Internetu, które mogłam wykorzystać. Dlatego warto przed wyjazdem zadzwonić do swojego operatora i szczegółowo dopytać co wam przysługuje podczas wyjazdu (nie wszystko jest w sms-ie, który się otrzymuje po przekroczeniu granicy).

## **IX. Ocena**

Podsumowując, praktykę Erasmus+ w Hiszpanii pod kątem ogólnym, a także merytorycznym oceniam w obu przypadkach na 5. Uważam, że warto się angażować w tego typu programy, ponieważ dają nam wiele korzyści takich jak: poznanie nowej kultury, praca w firmach zagranicznych, które mają inne podejście i inaczej funkcjonują. Możemy również rozwijać umiejętności językowe i komunikacyjne lub poznawać nowe języki. Oprócz tego jest to wspaniała przygoda. Sposobność poznania nowych ludzi z różnych kultur.